

No 196.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Ściąg. gł. św. Jana.
Sr NMP Jasnogórskiej.
Czw św. Rajmunda W.
Piąt. św. Idziego Op
Sob. św. Stefana Kr.
Niedz. Pociesz. NMP.
Pon. św. Rozalii P.

Wschód słońca: godz. 5 m. 07
Zachód słońca: godz. 6 m. 53
Dług dnia: godz. 13 m. 46
Ubyło dnia: g. 2 m. 59

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 29 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32, w Fabianiszach u p. Teodora Minke,
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr polski A. Zelwerowicza, (Cegielniana 63).

WE CZWARTEK, 7-go września r. b. o 8¹/₂, wiecz. OTWARCIE SEZONU.

po raz I-szy: Samuel Zborowski

dramat w 4 aktach I. Słowackiego (scenizacja W. Feldmana, reżyseria A. Zelwerowicza), poprzedzony prelekcją W. FELDMANA.—Nowa wspaniała wystawa.—Ilustracja muzyczna z preludjów Chopina.—Kasa sprzedaje bilety w cukierni W-go Roszkowskiego od wtorku, dnia 29 b. m. od 11-ej rano. 2825

Teatr Popularny

Pierwsze przedstawienia w sobotę dnia 2-go września wieczorem: poemat historyczny w 7-ia odsłonach Kazimierza Tetmajera. W niedzielę 3-go września po południu: „Ulani księcia Józefa” — głośna kom. w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. Bilety wczesniej nabywać można w cukierni p. Ulrichsa od d. 26-go sierpnia róg Zielonej i Piotrkowskiej. 3785

Konstantynowska 16.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA

HELENY CHOLEWICKIEJ, ulica Piotrkowska № 145,

prowadzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, zapewnia dzieciom macierzyńską opiekę oraz gruntowne przygotowanie do szkół średnich wszelkiego typu. Obok rozwijania umysłu dziecka szkoła kładzie nacisk na wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Prócz przedmiotów obowiązujących program szkoły obejmuje: przyrodę, rysunek, śpiew, słöyd, gimnastykę oraz konwersacje w językach obcych. Wszystkie przedmioty w rękach specjalistów. Ilość dzieci ograniczona. Zapisy między 10-tą a 1-szą i 5-tą a 7-ą po poł. Egzaminu wstępne do klas podwstępnej, wstępnej i 1-ej—3-go i 4-go, lekcyje 5-go września. Kandydaci i kandydatki do klasy 1-ej (mniej za- możni) otrzymają znaczne ustępstwa. 2775

Biełdy wobec Maroko.

Wielki organ giełdy wiedeńskiej „Neue freie Presse” lekceważący do tej pory sprawę marokańską i zmniejszający tendencyjnie wszystkie niebezpieczeństwa położenia, uśmierający powiewy niepokoju wśród finansistów i reporterów politycznych, na raz uznał za potrzebny zwrot manifestacyjny i zatrąbił na alarm w wielkiej surmy.

Motywy tego zwrotu było nietyle przekonanie, że dłużej nie można tać prawdy, ale tańki gry giełdowej.

Potentatom finansowym, stojącym koło „Neue freie Presse”, podobało się wywołać zniżkę. Mają w tem niewątpliwie jakiś olbrzymi interes pieniężny. Ale właśnie ta gra na zniżkę ze strony rozbójników giełdy jest raczej momentem uspokajającym. W dniach istotnych niebezpieczeństw ei panowie rozpaczliwie podtrzymywali kursa, ażeby nie stracić majątków. Zyskali na czasie i powolne działanie Niemiec niewątpliwie tłama- czy się w znacznej mierze ich wpływami. Jeśli dziś zależy im właśnie na wywołaniu zniżki, można raczej przypuszczać, że czują się dostatecz- nie zapewnieni, i że gotowi będą papiery rzuco- ne na targ w chwili paniki skupywać po najniż- szych cenach, by w chwili, gdy panika minie, po- większyć swoje mienie o dziesiątki milionów.

Niebezpieczeństwo wojny, wiszące nad Euro- pą, od lat sześciu, nie znikło, położenie od chwili wejścia francuzów do Fezu i pojawienia się nie- mieckiego statku wojennego w porcie marokań- skim nie uległo żadnej zmianie. Wojna może tak samo wybuchnąć lada dzień, jak przez kilka o-

statnich miesięcy. Ale od chwili powrotu cesa- rza Wilhelma z fjordów jedno jest pewne: Niem- com brak męstwa, brak im energii czynu, — wy- powiedzenie wojny z ich strony staje się coraz mniej prawdopodobne. Klucz położenia leży w Londynie i w Paryżu: że zarówno rząd angielski jak i francuski nie pragną wojny, że uczynią wszystko co można, ażeby jej uniknąć, że może do niej zmusić tylko konieczność, to jest jasne. Skąd więc nagle powstała w prasie i na giełdzie ta pełna nerwowości panika, na wiadomość, że w rokowaniach pomiędzy Cambonem a Kiderle- nem zaszła pauza i, że prezes ministrów francu- skich odbywa narady z ministrami wojny i mary- narki? Zagadka rozwiązuje się w sposób nie- zmiernie znamienny.

Artykuły „Neue freie Presse”, którymi gieł- dziarze berlińscy wznieśli alarm, są napisane w formie oświadczeń, złożonych przez „dokładnie poinformowaną dyplomatyczną osobistość” Fran- cyi oraz przez „angielskiego dyplomata na wa- żnym stanowisku”. Oświadczenia te właściwie nie przynoszą nic nowego, stwierdzają tylko, że cierpliwość Francyi i Anglii jest już na wyczer- panie.

Dyplomata francuski zwraca uwagę, że jest się w błędzie, jeśli sytuację ocenia się zbyt róż- zowo.

„Położenie należy dziś oceniać z pewną po- wagą, o tyle, że francuskie wrażliwości są już mocno zadrażnione. Francuska dusza narodowa jest już poważnie naruszona. Niemiecy mężowie stanu popelnili ciężkie psychologiczne błędy; błędy te datują się już od wielu lat i w ostatnich czasach powtórzyły się. Paryż ma wrażenie, że Niemcy wszelkimi siłami starają się wbiec klin pomiędzy Francję i Anglię z jednej strony, pomiędzy

Francję a Rosję z drugiej, ale nikomu się nie uda Anglię albo Rosję odwieść od boku Francyi. Dla Anglii droga łącząca Przylądek Dobrej Na- dziei z Kairem jest via sacra. Biada temu, kto się na nią targnie.”

Dyplomata angielski przemawia jeszcze ostrzej — tak ostro, że redakcja „Neue freie Presse” uważała za konieczne zastrzedz się, że wywody jego musiały zlagodzić i że „nie odpowiadają one poglądom redakcyi, nie są ani sprawiedliwe ani właściwe i wskazuje na nastroj przeciwko nie- mieckiej polityce i niemieckim mężom stanu, wy- pływający z pewnego rozgoryczenia.” Dyplomata angielski na ważnym stanowisku zapowiada, że z teraźniejszej wielomiesięcznej ciąży gór niemie- ckiej urodzi się śmieszna myszka, bo nie znajdzie się taka izba francuska, któraby uchwaliła od- stąpić Niemcom jakąkolwiek część francuskiego terytorium. Rząd niemiecki będzie miał do wy- boru albo wściekłość wszechniecmów, albo kon- flikt z Francją; wybierze zapewne pierwsze. Gdy- by jednak wybrał to drugie — „Anglia cała jest po stronie Francyi.” Mówię to otwarcie: ma się wrażenie, że Niemcy prowokują. To wieczne pro- wokowanie zaczyna być groźne. Niemcy dzisiejsze podobne są do Francyi przed rokiem 1870. Tak jak Tuilerje wywołały niedorzeczną wojnę z Niem- cami, tak samo i teraz otoczenie cesarza inspi- ruje nieszczyzną politykę marokańską — a w Niem- czech niema rządu, któryby reprezentował opinię publiczną Niemiec.” „Niemiecka dyplomacya nie ma poza sobą ład niemieckiego, lecz tylko oli- garchię, która przeszkadza mądrym w państwie rządowi i rzeczywistym mężom stanu odbiera sa- modzielność.” I zarówno jak francuski dyplomata z lekceważeniem mówi o ambasadorze Schoenie, tak angielski mąż stanu wyraża się prawie ze wzgardą o ambasadorze niemieckim w Londynie, który daje jaknajgorsze informacje swemu rzą- dowi.

Artykuły „Neue freie Presse” czynią wraże- nie wewnętrznych fabrykatów redakcyjnych. Po- waga dziennika jest jednak pewnego rodzaju gwa- rancją autentyczności tych oświadczeń. Prawdopodobnie w kołach politycznych Wiednia i Berli- na wymieniane są głośno nazwiska domniemyanych autorów. Jeśli istotnie enuncyacje są wydane za wiedzą rządów Francyi i Anglii, możnaby przy- puścić, że zadecydowano tam wejść na drogę naj- ostrzejszego tonu w dalszej rozmowie z Niemcami.

Walka o szkołę w Niemczech.

Zebrań ogólnych katolików niemieckich w Mo- guncyi (Majnz), trwające od 6 do 10 sierpnia bieżącego roku, nie mogło pominąć i nie pomi- nęło sprawy szkolnictwa.

Obszerny referat odczytał poseł Marx po- śród hucznych oklasków.

Pan poseł stwierdza, że naczelna zwierz- chność nie szczędzi szkołom hojnego aż nazbyt

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę zwłokom

s. t. p.

Amalii z Goldów Piestrzyńskiej

a szczególnie wielebnemu ks. prałatowi Tymienieckiemu za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem, jak również całemu Duchowieństwu, śpiewakom z kościoła Św. Krzyża, członkom cechu rzeźniczego, lokatorom, jako też wszystkim znajomym za złożenie wieńców, składamy serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Msza św. odbędzie się jutro, t. j. we środę o godzinie 10-ej rano w kościele Św. St. Kostki, o tejże godzinie w czwartek dnia 31, w kościele Św. Krzyża.

3260

s. t. p.

Walenty Grabowski

Były przemysłowiec Łódzki.

Po długich i ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 12 sierpnia 1911 roku w „Paławach“, pochowanie zwłok odbyło się dnia 14-go sierpnia, o czym zawiadamia

3252

Stroskana Rodzina.

Z WARSZAWY.*** Konfiskata.**

Inspektor drukarni w Warszawie ogłasza, iż zatwierdzona została konfiskata następujących książek:

„Dymsza Lubomir, poseł siedlecki“. Sprawa Chelmska, Warszawa 1911“. № 6 wydawnictwa: „Któż, jak Bóg“, „Zawisza Biały“. „Jako kościół katolicki jest prawdziwym kościołem katolickim. Warszawa 1910“. „X. Aleksander Mohl. Potwarz czy nieporozumienie. Odpowiedź autorowi dzieła „La Chiesa Russa“.

*** Nowy bank.**

„Kurier Warszawski“ donosi: „Dowiedziemy się, iż niebawem ma powstać w Warszawie Bank hipoteczny z kapitałem zakładowym, wynoszącym 50 milionów rb. Oprócz kapitalistów miejscowych, do Banku przystępują kapitaliści francuscy“.

*** Echa zajścia.**

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyrzuceniu przez komornika lokatorek, w kilka dni po upływie terminu zapłaty komornego. Sprawę tę „Goniec“, wyjaśnia.

„Wobec zgłoszenia się do Warszawskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet p. W. Ulenieckiego i udowodnienia swem postępowaniem (zapłacenia kosztów hotelowych pannom Wilbutt, wynagrodzenia szkód z powodu utraconej roboty tak z magazynów, jako i prywatnej), że z postępkami swego administratora domu № 84 ul. Marszałkowska nie solidaryzuje się i że administrator domu działał na własną rękę bez wiedzy p. Ulenieckiego — Warszawskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, przekonawszy się o dobrej woli p. Ulenieckiego, nadesłało nam list, w którym uważa za swój obowiązek podać o powyższem do publicznej wiadomości“.

*** Udaremnione oszustwo.**

Przed kilku dniami do jednego z numerów w hotelu „Bristol“ zakradł się jakiś rzeźmieszek, który poprzecinał kufry jednego z gości. Stwierdzono, iż rzeźmieszek jednak nie zdołał nic ukraść, najwidoczniej spłoszony przez służbę.

W ubiegły piątek w identyczny sposób taż sama niewątpliwie ręka dokonała podobnego czynu w hotelu Europejskim w numerze, zajmowanym przez p. Balickiego.

Złodziej przeciął wielką torbę skórzaną, w której znajdowały się dokumenty na kilkadziesiąt tysięcy rubli, złożonych w bankach warszawskich, około 200 rb. w monecie zagranicznej, spinki złote, pierścień z brylantem i t.p.

Następnego dnia ku wielkiemu zdumieniu poszkodowany otrzymał przez posłańca wszystkie swe dokumenty wartościowe, z wyjątkiem oczywiście pieniędzy i pierścienia brylantowego.

Oddawca przesyłki jednocześnie oddał p. B. list rosyjski, w którym autor czynił spowiedź swego życia, komunikując, iż przed laty ukończył jeden z wyższych zakładów naukowych, a następnie zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności dostał się do ciężkich robót, gdzie jako zbrodniarz przebywał 11 1/2 lat.

Następnie pisał, że pragnie zerwać z dawnym życiem i wyjechać do Ameryki; prosi przeto p. B. o 3 tysiące rubli.

W zakończeniu autor pisał, iż w przeciwnym razie będzie musiał krwawo pomścić swój zawód.

Na list ten p. B. nie odpowiedział nie, natomiast zawiadomił wydział śledczy, który rozciągnął baczny nadzór.

Następnego dnia nadszedł drugi list, w którym pretensje swe awanturnik zredukował do 1,500 rb. Kilkakrotnie też wzywano p. B. do telefonu celem prowadzenia dalszych pertraktacji w sprawie owego wykupu. Pertraktacje te prowadził jeden z agentów policji, podając się za p. B.

Przedwczoraj wreszcie nadszedł list ostatni, w którym cena życia spadła do 250 rb.

Znów odbyły się pertraktacje telefoniczne i ostatecznie zdecydowano, iż około godz. 4-ej po południu zgłosił się do p. B. posłaniec po odbiór 250 rb.

Otrzymałszy grubą kopertę posłaniec wszedł i wszedł do tramwaju, udając się w kierunku Nowego Świata. Śladem jego podążyli agenci policjani. Kiedy tramwaj znajdował się w pobliżu ul. Wareckiej, posłaniec widząc przejeżdżającą dorożkę dwukonną, kocim ruchem wyskoczył z tramwaju i znalazł się obok siedzącego młodzieńca ubranego w mundur inżynierski.

W tej chwili w dorożce znaleźli się i agenci policjani.

Nieznajomy sięgnął po rewolwer, lecz jeden z agentów błyskawicznie wykręcił mu rękę.

Odwieziono go do wydziału śledczego, gdzie znalazł przy nim paszport na nazwisko inżyniera Smirnowa, zamieszkałego chwilowo w hotelu Bristol pod № 101 na pierwszym piętrze.

Jest to wysoki przystojny szatyn o oczach inteligentnych i dość wytwornych manierach.

*** Zabójstwo i samobójstwo.**

Onegdaj o godz. 2 min. 30 po południu, na ulicy Szczygłej w domu № 12 rozegrała się tragedia rodzinna.

25-letni Zygmunt Idzikowski, literat, strzelający do żony 19 letniej Zofii z brauninga, zabił ją wystrzałem w szyję, poczem popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

Dom Majstrów Tkackich.

W dniu 30 sierpnia odbędzie się

BENEFIS

Kapelmistrza 1-go pułku Strzelców

W. STĘPNIEWSKIEGO.

W razie niepogody koncert benefisowy odłożony będzie na następny dzień nieodwołalnie. 3234

Bilety bezpłatne nieważne.**PIXAVON.**

Dziegieć do pielęgnowania włosów. Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry, głowy i włosów. Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy, Rb. 1.50. Wystrzegać się złych naśladownictw. Prawdziwy Pixavon jest płynny (nie w proszku). Sprzedaje się w butelkach, na dzień których znajduje się słowo Pixavon. Bywają też naśladownictwa płynnego Pixavonu i te są bezwartościowe. Każda butelka z prawdziwym Pixavonem musi posiadać firmę jedyne go fabrykanta. Drezdeńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera. 1277

Polecamy wypróbowany i niezawodny środek przeciw poceniu się nóg, odparzeniom i nieprzyjemnej woni ciała „**SUDORLIT**“ z marką Orion, w blaszankach z sitkiem. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. 2759

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu**. **Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **na oczekaniu**. **Ceny bardzo przystępne.** 2596

Kotły czyści i reparauje solidnie fabryka kotłów Kociński, Suwalska 24. 3037d

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
28/VIII 1 pp.	746.5	+27.0	52	Z 1	Z dnia 28/VIII temperatura max. +28.5 C. min. +12.5 C. Opadu 0.0
28/VIII 2 w	743.8	+20.2	74	Pn Z 1	
29/VIII 7 r	744.7	+17.2	74	Pd W 1	

„ODEON”

Wtorek i środa dnia 29 i 30 sierpnia zmiana programu:

NAPOLEON więźniem na wyspie św. Heleny

Wspaniały dramat historyczny w 2-ech częściach.

2835



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w paczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Kursy buchalteryjne i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana № 47, (róg Wschodniej).

Wykłady rozpoczną się 1-go Września o godzinie 8-ej wieczorem.—Zapisy przyjmuje Kancelarya kursów codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

2715

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Karolew w dniu 6 września n. st. 1911 roku, o godz. 3 po południu na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszej licytacyi niewykupione przez odbiorców dwa wagony okrągłaków brzożowych przybyłych przy frachtach st. Domanowo M Brz. 946 i 949 wysyłający F. Matecki.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Karolew, w dniu 7 września n. st. 1911 r. o godzinie 3-ej po południu. 2839

Do wynajęcia

od 1-go Stycznia 1912 roku lub później: 3 pokoje z kuchnią, komórkami, jeden pokój dla służby i podwórze 32 X 68 łokci, dobrze się nadające dla przedsiębiorcy budowlanego, majstra malarskiego lub cieślarskiego. Wiadomość: Północna 57, naprzeciwko domu ewangel. Diakonisa, a właściciela. 3250

W Rudzie Pabianickiej plac narożny
do sprzedania pomiędzy górami Bidermana i Mesa, 2800 łokci kw. Hypoteka czysta, książka oddzielna, 110 korey wapna dwuletniego drzewnego, dobrze zlasowanego leży w dole, studnia borowana 50 łokci, oficyna drewniana o 2-ach mieszkaniach. Cena 2,000 rb. Wiadomość alica Złota № 8 w sklepiku. 3184

**Zakład krawiecki
J. KOZŁOWSKIEGO**
przeniesiony został na
ulicę Benedykta Nr. 1.

2841

Dwaj uczniowie

z inteligentnej rodziny, którzy uczęszczają do średnich zakładów naukowych w Łodzi, znajdują stancję z całodziennym utrzymaniem i troskliwą ojcowską opieką a nauczyciela szkoły handlowej, **Widzewska 136, m. 9.** 3222

PLACE

są tanio do sprzedania w Radzie Pabianickiej. Hypoteka uregulowana i oddzielna książka hipoteczna zaprowadzona, życzącym mogą być sprzedane na dwuletnią rozplacę. Wiadomość: **B. Tatarski, ul. Radwańska 53, miesz. 19.** 3226

Niniejszem zawiadamiam, że żadnych weksli z moim podpisem w obiegu niema, gdyż akcepty, jakie wydałem p. Rosnerowi, zostały już zapłacone. Wszelkie zatem inne są sfałszowane. Ostrzegam więc przed nabyciem. 3218

Ludwik Skowroński.

7-io klasowy Zakład Naukowy St. RAJSKIEJ

DZIELNA II.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnych: I-ej, II-ej, III-ej, od 31 sierpnia, do IV-ej, V-ej, VI-ej, od 1-go września, lekcy 4 września Kancelarya szkoły przyjmuje zapisy od godz. 10—3, począwszy od 21 b. m. 2735

2-kl. Szkoła koedukacyjna—otwarty oddział wstępny ZAKŁAD FREBLOWSKI

Kursy dla freblanek. Konwersacja niemiecka i francuska. Świadectwa poświadczone przez władze rządowe.

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA № 22, m. 24.

Zapisy od godziny 11-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej po południu. Lekcy 1-go września. 3140

Kantor ekspedycyjno-przewozowy W. Chądzyński i W. Winnicki Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacye wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stacye i ze stacyi.—Zawiera umowy na stałe dostawy do fabryk i kantorów.—Uskatecznia przeprowadzki. 2647

Mikołajewska №. 42.

Wielkie europejskie

3258

PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi placą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki. **K. Stephan.**

№ 122. Piotrkowska № 122.

Otwarcie zakładu.

We wtorek dnia 29 sierpnia 1911 roku o godzinie 8-ej rano otwieramy pod firmą

„**HOLZSCHUHER & HEISE**”

Piotrkowska № 122 pierwszorzędnny zakład konfekcyi ubiorów: damskich, męskich, uczniowskich i dzieciennych, połączonych z dużym oddziałem specjalnie dla wykonania wykwintnego obrania na miarę.

Zakład nasz jest zaopatrzony w towary i garderobę ostatniej mody w wielkim wyborze, ceny zaś najtańsze bezkonkurencyjne, przeto najprzejmiej zapraszamy Szan. Publiczność o łaskawe zwiedzanie naszego zakładu bez potrzeby kapna czegokolwiek.

Holzschuher & Heise

Sprostowanie. W №№ 194 i 195 „Rozwoju” w ogłoszeniu o sprzedaży zaległych towarów na stacyi Dr. Żel. Fabryczno-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

1. Wiersz 12 lam I wydrukowano Dzwiańsk R. Or. 114440 winno być 114540;
2. Wiersz 35 lam I po słowach czarki i zabawki drewniane, winno być wysyłający Wasyl Czuwielew;
3. Wiersz 38 lam I wydrukowano Rostow Jar. Pól. 25,167, winno być 25167;
4. Wiersz 15 lam II wydrukowano Rowienki Jek. 6715, winno być 6714;
5. Wiersz 27 lam II wydrukowano Warszawa W. 115,187, winno być 115187;
6. Wiersz 42 lam II wydrukowano Zawale Nad. 4950, winno być 4950.